

Starożytny tekst opisujący wybuch bomby atomowej

15 czerwca 2018

Ponad 12000 lat temu niesamowite wydarzenie pozostawiło ślad w starożytnej hinduskiej cywilizacji. Niezliczone starożytne teksty opisują fascynujące relacje, które według wielu autorów miały miejsce tysiące lat temu na Ziemi. Podczas gdy wiele starożytnych cywilizacji na całym świecie pozostawiło ślad w historii niezliczonymi starożytnymi skryptami, pomnikami i przedmiotami, które zmuszają nas do przewartościowania tego, co wiemy o historii, wiele z tych relacji jest postrzeganych z pojęciem niewiary przez głównych uczonych.

Niektórzy nazywają to mitologią, niektórzy nazywają to folklorem historycznym, ale prawda jest taka, że istnieją niezliczone starożytne teksty, które wskazują, jak starożytne cywilizacje na całym świecie doświadczały niesamowitych rzeczy. Choć może to być kontrowersyjne, wielu ludzi na całym świecie wierzy, że istnieje duża szansa, że w odległej przeszłości, dziesiątki tysięcy lat temu ludzkość nawiedziły istoty z poza naszej planety.

Mało tego, wielu ludzi wciąż wierzy, że owi przybysze z obcych cywilizacji nadal odwiedzają Ziemię do dziś. Dowody odwiedzin można znaleźć w niezliczonych obrazach, filmach i nagraniach udostępnianych publicznie. Niektóre z nich mogą nie być prawdziwe, ale niektóre z nich mogą być prawdziwą relacją wydarzeń. Jak jednak starożytna ludzkość, tysiące lat temu, udokumentowała to, co widzieli? Wyobraź sobie życie 10000 lat temu gdzieś w Indiach, a ty patrzysz w niebo i widzisz to, co dziś nazywa się UFO. Jak najlepiej udokumentujesz to doświadczenie?

Starożytne cywilizacje uciekały się do sztuki, petroglifów, geoglifów, sztuki garncarskiej, a także do sporządzania pism.

Od Bogów, którzy zstąpili z nieba, wymienieni w licznych starożytnych kulturach na całym świecie, po niewiarygodne latające dyski wspomniane przez starożytnych Egipcjan tysiące lat temu, można znaleźć dowody sugerujące, że byliśmy odwiedzani przez starożytnych kosmitów. Ewentualne pisemne dowody starożytnego obcego kontaktu i zaawansowanej technologii istniejącej na Ziemi tysiące lat temu można znaleźć spoglądając na „Mahabharatę” i „Ramajanę”.

Te starożytne teksty są czymś więcej niż historyczną narracją. Jest to połączenie faktów, legend i mitów. Ogromny zbiór dyskursów dydaktycznych napisanych w pięknym języku, pielęgnujących całą hinduską mitologię i tworzący jedną z głównych światowych religii: hinduizm. Pośród tych historycznych tekstów widzimy historię katastrofalnego wydarzenia sprzed tysiąca lat. To wydarzenie, nieporównywalne z żadnym innym historycznym, nawet w historii starożytnej, brzmi bardzo dobrze dla wydarzeń, które wstrząsnęły współczesną historią: Używanie bomb atomowych.

Historyk Kisari Mohan Ganguli argumentuje, że „Mahabharata” i „Ramajana” są pełne opisów wielkich nuklearnych holokaustów, które mają najwyraźniej niewiarygodnie wyższe proporcje niż te w Hiroszynie i Nagasaki. Co ciekawe, kiedy uczeń zapytał Dr Oppenheimera, czy pierwszym urządzeniem jądrowym, które wybuchło, było to w Alamogordo podczas Projektu Manhattan odpowiedział: „Cóż w dzisiejszych czasach tak, oczywiście”. A zatem co mówi ten starożytny tekst?

„Mahabharata”: „Gurkha, latający szybkim i potężnym Vimane, cisnął jednym pociskiem naładowanym mocą Wszechświata. Żarząca się kolumna dymu i płomienia, jasna jak dziesięć tysięcy słońc, wzrosła w całej okazałości. To była nieznana broń, żelazny piorun, gigantyczny posłaniec śmierci, który zredukował do popiołów całą rasę Vrishnis i Andhakas. Trupy były tak spalone, że nierozpoznawalne. Włosy i paznokcie wypadły, ceramika wybuchła bez widocznej przyczyny a ptaki stały się białe. Po kilku godzinach wszystkie produkty zostały

zainfekowane. Aby uciec przed tym ogniem żołnierze rzucili się w strumienie umyć siebie i swój sprzęt. (...) „Gęsty mrok szybko osiadł na gospodarzach Pandava. Wszystkie punkty kompasu zginęły w ciemności. Wiał silny wiatr, chmury ryczały, natryskując kurzem i żwirem. Ptaki zaskrzeczały szaleńczo, same wydawały się zaniepokojone. Słońce zdawało się falować w niebiosach, Ziemia się zatrzęsła, spalona przez straszliwie gwałtowne gorąco tej broni. Zwierzęta padały na ziemię i umierały ze wszystkich punktów kompasu.”

Powyższy tekst opisuje gwałtowne i straszne wydarzenie, które wielu naukowców i badaczy porównuje tylko do wybuchu bomby atomowej na Ziemi. W „Ramayanie” jest jednak wiele innych odniesień, które wydają się bardzo podobne do tych opisanych w powyższym tekście. Ale czy istnieją dowody, inne niż teksty popierające teorię, że urządzenie nuklearne zostało zdetonowane na Ziemi tysiące lat temu?

Naukowcy w roku 1992 podczas prowadzonych badań odkryli w Radżastanie, 16 kilometrów na zachód od Jodhpuru, warstwę radioaktywnego popiołu, o powierzchni około ośmiu kilometrów kwadratowych. Promieniowanie było rzekomo tak intensywne, że dziś nadal zanieczyszcza teren. Starożytne znaleziska archeologiczne w Harappa i Mohendźo-Daro są traktowane jako kolejny ważny dowód. Tam eksperci odkryli szkielety rozproszone po całym terenie, prawie tak, jakby zdarzyło się nagle, wyjątkowo niszczycielskie wydarzenie, niszcząc całe miasta.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl